

Pierwsze rozpalenie od góry

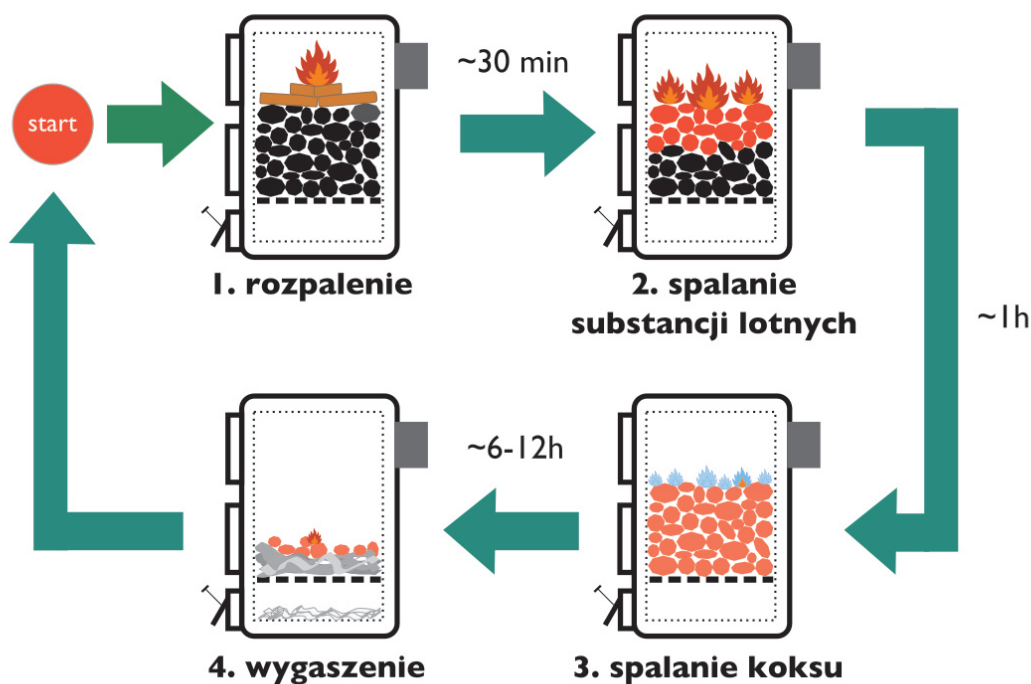
1. Na pusty ruszt wsyp mniej więcej tyle węgla, ile normalnie spalasz w ciągu dnia. Na pierwszą próbę możesz dać mniej jeśli obawiasz się przegrzania kotła. Minimum to warstwa ~10cm, która przykryje cały ruszt. Maksimum – do dolnej krawędzi drzwiczek zasypowych. Jeśli węgiel jest wymieszany, od kostki po groszek, wtedy na spód staraj się kłaść najgrubsze gązdy, a wyżej wsyp drobnicę. Podobnie z drewnem: zacznij od grubych kawałków.

2. Czas ułożyć rozpałkę na wierzchu stosu paliwa:

- najpierw ułóż warstwę ze szczap grubych na dwa palce,
- na tym ułóż w poprzek drugą warstwę patyków grubości jednego palca,
- na wierzch wrzucić garść-dwie drobnych drzazg – tu będzie podpalane, ale jeszcze z tym poczekaj.

Rozpalenie to najtrudniejszy element pierwszych prób palenia od góry. Niepowodzenie najczęściej wynika ze zbyt małej lub zbyt drobnej rozpałki, która za szybko się wypala. Możesz dodać więcej drewna, słomy, nieco kartonu czy co tam masz pod ręką (byle nie tworzywa sztuczne!).

Etapy palenia od góry



3. Przed rozpaleniem wyreguluj kocioł:

- otwórz przesłonę za kotłem (szyber w czopuchu) i pozostaw otwartą. Temperaturę powinno się regulować dopływem powietrza do kotła, a nie dławieniem wylotu spalin do komina. Tak jest pewniej i bezpieczniej. Szybra używaj tylko jeśli innej opcji brak, np. garażowej roboty kocioł nie da się uszczelnić.
- jeśli kłapkę w dolnych drzwiczkach regulujesz ręcznie, wkręć śrubę regulacyjną aby była uchylona na ok. 1cm.
- jeśli w drzwiczkach zasypowych jest jakaś kłapka, uchyl ją na 2-3mm. Jeśli jest rozeta albo inne regulowane otwory – otwórz je do połowy możliwego zakresu.
- jeśli masz mechaniczny miarkownik ciągu, wkręć śrubę regulacyjną przy dolnej klapce tak, aby po jej zamknięciu pozostawała szczelina ok. 1mm.
- w kotłach z nadmuchem przy grubszej warstwie paliwa być może trzeba będzie zwiększyć obroty dmuchawy.

4. Zamknij szczelnie dolne drzwiczki. Przez górne drzwiczki podpal rozpałkę, po czym też je zamknij.

5. Rozpałka powinna się żywo rozpaść w kilka minut a od niej zajmie się paliwo pod spodem. Rozpalanie będzie wolniejsze niż "od dołu", ale temperatura powinna stale rosnąć. Jeśli nie rośnie lub spada – rozpałka była zbyt wątpliwa lub kocioł dostaje za mało powietrza.

6. Od tego momentu kocioł nie wymaga obsługi. Jednak przy pierwszych próbach warto mieć na niego oko i co jakiś czas sprawdzać, czy nie wygasł albo się nadmiernie nie rozgrzał. Z czasem, gdy nabierzesz wprawy, będziesz potrzebować coraz mniej rozpałki a cały pobyt w kotłowni zajmie 10-15 minut.

Jak palić na okrągło? Możesz pod koniec palenia dołożyć paliwa opisaną wcześniej metodą palenia krocącego lub rozpaść od nowa: przełóż resztkę żaru z rusztu do popielnika, zasyp nową porcją paliwa, po czym wrzucić żar z popielnika na wierzch zasypu, dokładając nieco drewna. To wymaga nieco żonglerki, ale rozpała się szybko i łatwo.

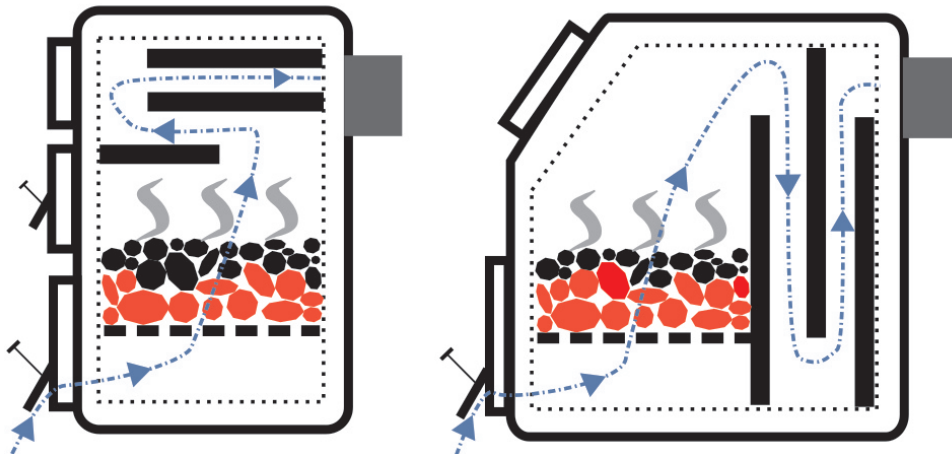
Jaki masz kocioł i dlaczego to ważne?

Są trzy rodzaje konstrukcji kotłów i pieców. Każdy występuje w dwóch wersjach wymiennika (poziomym i pionowym). Z zewnątrz nie różnią się prawie wcale. Różni je budowa, a co za tym idzie prawidłowy sposób palenia w każdym z nich jest **inny** (na rysunkach poniżej pokazano ten przeważnie stosowany, zwykle błędny).

Kotły górnego spalania

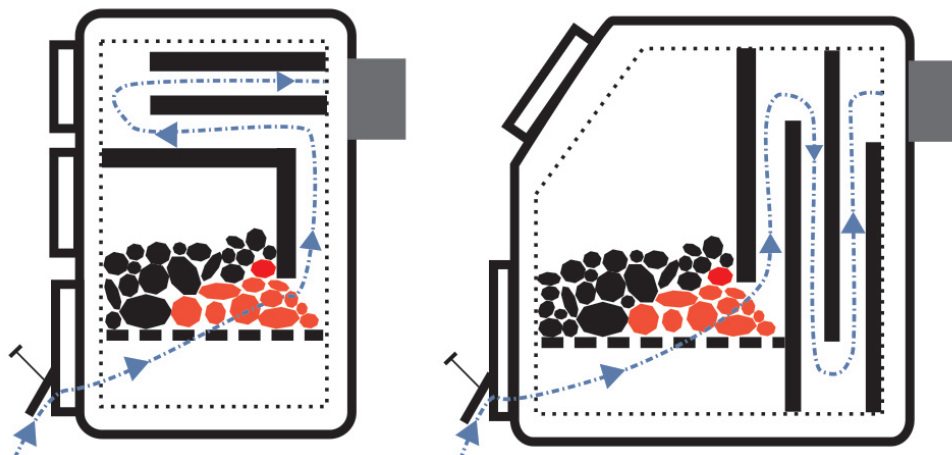
Stanowią jakieś 90% wszystkich kotłów i pieców. To każde palenisko z wylotem spalin u góry. Prócz kotłów to także piece kaflowe, piece "kozy", kuchenne i kominki.

W kotłach górnego spalania najlepiej palić od góry (można też palić krocząco lub dokładać małymi porcjami).



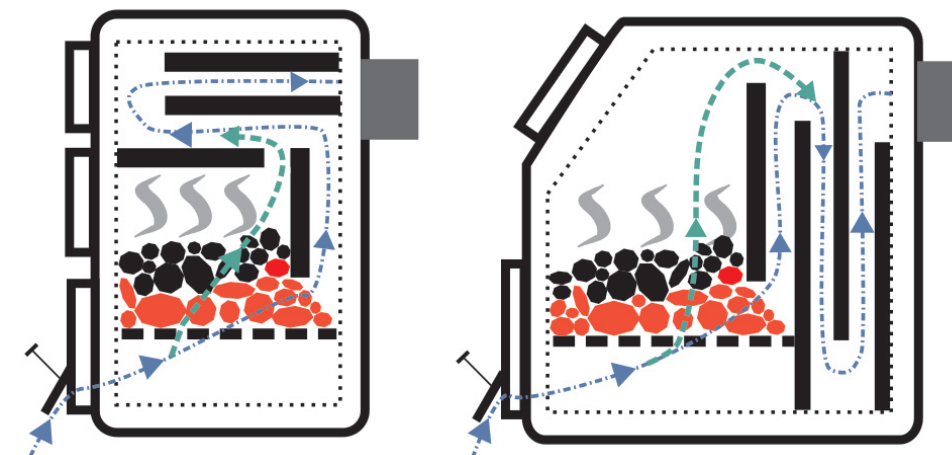
Kotły dolnego spalania

Stosunkowo rzadko spotykane. **W kotłach dolnego spalania należy palić od dołu**, ładując kocioł do pełna, a przynajmniej na tyle, by zakryć wylot spalin przy ruszcie. Jeśli paliwa będzie mniej, kocioł działa jak górnego spalania.



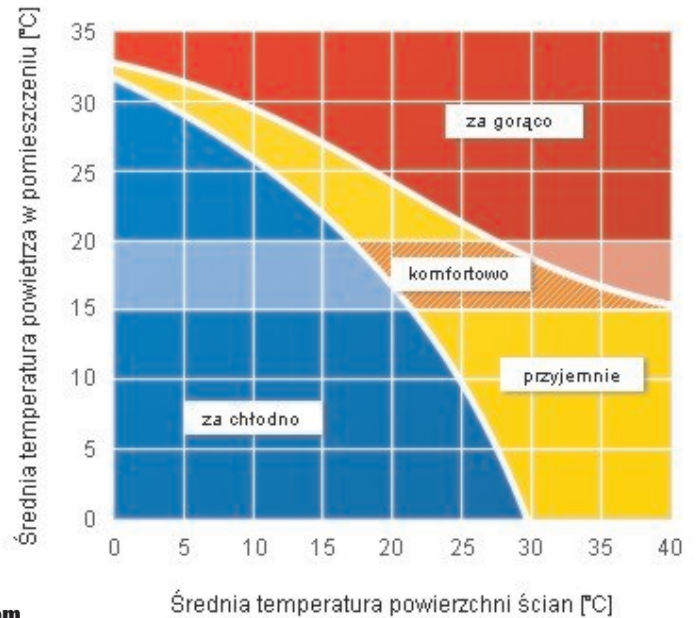
Kotły górno-dolne

Połączenie wad dwóch w/w rodzajów. W kotłach górno-dolnych da się sensownie palić w zasadzie tylko **metodą kroczącą**. Zależnie od danego modelu może się opłacić lekka modyfikacja: zablokowanie jednego z wylotów spalin, by uzyskać kocioł tylko górnego lub tylko dolnego spalania. **UWAGA:** przy zablokowaniu dolnego wylotu spalin, górny wylot musi mieć min. ~5cm wysokości. Po szczegóły na: www.czysteogrzewanie.pl/kotly-gorno-dolne

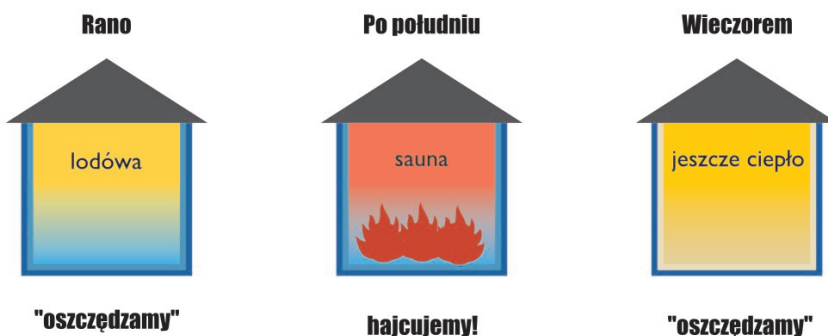


Przymarzenie to masochizm, nie oszczędność

Wydawałoby się, że to doskonały plan oszczędzania: większość dnia nie palić, a potem nahajcować na kilka godzin wieczorem. Tyle *piniondów* w kieszeni zostało! Niestety, tak może się tylko wydawać. Głównym efektem marznięcia jest... ciągle marznięcie plus ewentualne choroby. O komforcie ciepłym w domu decyduje **temperatura ścian** (patrz wykres obok). Przepalając krótko doprowadzasz do ich wychłodzenia, przez co nawet po rozpaleniu długo czuć zimno, a gdy się nie pali, trzeba chodzić w kalesonach i dwóch swetrach.



Dom oDgrzewany



Dom ogrzewany



Choć jest to nieintuicyjne, grzanie przez dwa razy dłuższy czas nie jest dwa razy droższe. Mniej intensywne, rozłożone w czasie dostarczanie ciepła pozwala **nagrząć ściany**, dzięki czemu uzyskuje się komfort ciepły przy niższej temperaturze powietrza. W efekcie można ogrzewać oszczędnie (na ile pozwala izolacja budynku) a zarazem żyć w warunkach godnych człowieka.

Inne częste błędy związane z ogrzewaniem

Duszenie kotła daje syf, a nie oszczędność

Wielu myśli, że najlepiej napakować kocioł pod sufit i przydusić powietrze żeby się *bździło* bez doglądania 20 godzin. Nie! To najgorsze, co można zrobić ze swoimi pieniędzmi! Ilość paliwa na ruszcie powinna być proporcjonalna do zimna za oknem a dopływ powietrza do kotła najlepiej stały dopóki widać w nim długie pomarańczowe płomienie. Gdy one znikają i zostaje sam żar, wtedy można dopływ powietrza domykać całkiem bez większych szkód, ale na wcześniejszym etapie skończy się to kopcieniem.

Kisić się we własnym sosie nie jest ani zdrowo ani oszczędnie

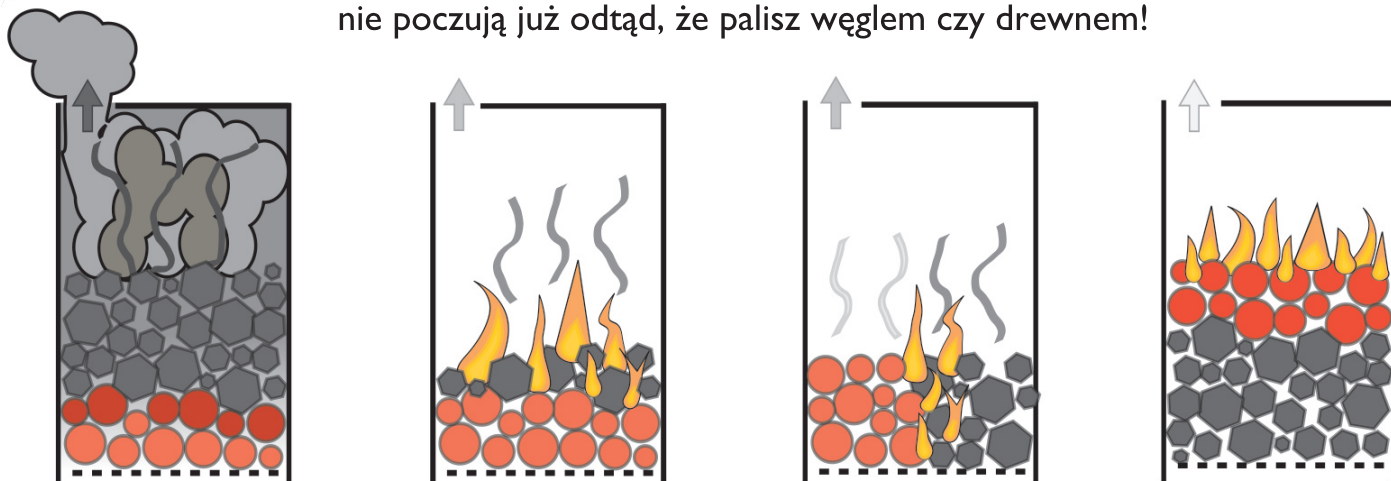
Przy prawidłowej wentylacji zimą wilgotność powietrza w domu powinna mieścić się w zakresie 40-60%. Nadmiar wilgoci w powietrzu to zwiększone koszty ogrzewania i wylęgarnia zarazków oraz grzybów ściennych. Zbyt suche powietrze to oznaka nadmiernej wentylacji, powoduje wysuszenie dróg oddechowych, co również sprzyja chorobom.

Jak ogrzewać efektywnie, tanio i czysto bez drogiej techniki dowiesz się na:

Jak ekonomicznie palić węglem i drewnem

Większość z nas zna tylko jeden sposób palenia w piecu, w dodatku ten najgorszy – szuflowanie dużych ilości paliwa prosto na żar. To on produkuje smród w domu i za oknem, smołę, wybuchy gazów, zatykanie się komina, czyli wszystko, co najgorsze w ogrzewaniu węglowym. Jakby tego było mało, **z dymem wysyłasz w komin min. 1/3 paliwa** a twój żywot kręci się wokół dokładania do pieca. Ale tak nie musi być!

Zastosuj jedną z metod ekonomicznego spalania węgla i drewna **a zaoszczędzisz ok. 30% opału**, mnóstwo czasu, potu i łez, a ludzie naokoło nie poczują już odtąd, że palisz węglem czy drewnem!



najgorzej
od dołu
dokładając wiadrami

nieźle
od dołu
dokładając małymi porcjami

nieźle
sposobem kroczącym
czyli dokładając od boku

najlepiej
od góry, większą ilość
bez dokładania

Metoda I: palenie od dołu z dokładaniem małymi porcjami

Dorzucanie węgla (lub drewna) na żar zawsze powoduje gwałtowne uwolnienie oparów smoły (lub żywic), które nie nadążają się spalić i trafiają do komina jako dym, sadza i smoła. Najprościej tego uniknąć przez dokładanie paliwa na żar **niedużymi porcjami, w cienkiej warstwie**.

Ile to jest *nieduża porcja*? To taka ilość paliwa, po której dorzuceniu w palenisku pojawią się długie pomarańczowe płomienie. Jeśli płomieni nie ma, lecz jest siwo od dymu, znaczy to, że sypiesz na raz za dużo.

Metoda II: palenie kroczące

Możesz też wsypać na raz większą ilość paliwa i uniknąć wściekłego kopcenia. Wystarczy, że wsypiesz paliwo **O BOK** żaru. Jak? Przed dołożeniem najpierw przegarnij cały żar z rusztu na tył kotła, a potem dorzuc paliwo na pustą część rusztu, tak żeby paliwo nie zasypało żaru, ale żeby żar i paliwo stykały się ze sobą bokiem.

Metoda III: rozpalanie od góry

Palenie od góry to identyczna technika spalania jak ta stosowana w nowoczesnych kotłach podajnikowych. Daje najczystsze spalanie, ale zarazem wymaga zmiany wielu nawyków i wyrobienia pewnej wprawy. Pierwsze próby – tak jak w nauce jazdy na rowerze bez bocznych kółek – bywają trudne, czasem nawet nie uda się w ogóle rozpaścić, ale późniejsze efekty zdecydowanie są warte wysiłku!

Przygotowania

Palić od góry można w kotłach i piecach, w których **wylot spalin z paleniska znajduje się u jego góry** a nie ma podobnego wylotu u dołu, przy ruszcie. Dotyczy to ~90% kotłów, pieców kaflowych, pieców typu "koza", kominków itp.

Jak przebiega rozpalanie od góry możesz zobaczyć na filmie: www.czysteogrzewanie.pl/filmik

Metoda ta wymaga załadowania na raz większej ilości paliwa niż do tej pory. Dlatego bardzo ważne jest, aby dopływ powietrza do kotła był pod względną kontrolą: drzwiczki kotła powinny być uszczelnione sznurem szklanym a dopływ powietrza regulowany klapką lub – w kotłach z nadmuchem – przesłoną wewnątrz dmuchawy.